

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 09 luty 2016r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu IV Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Hanna Bartkowiak

SSO Dariusz Śliwiński (spr.)

SSO Piotr Gerke

Protokolant: p.o. stażysty Julia Trojanek

przy udziale M. F. Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu

po rozpoznaniu w dniu 09 lutego 2016r.

sprawy **P. W.**

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań S. w P.

z dnia 28.08.2015 r. sygn. akt VIII K 372/15

1. utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy
2. zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego kwotę 850 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie odwoławcze
3. kosztami postępowania odwoławczego w kwocie 20 zł obciąża oskarżonego oraz wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 280 zł.

Piotr Gerke H. D. Ś.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 28 sierpnia 2015 r. Sad Rejonowy Poznań-Stare Miasto w P. w sprawie sygn. akt VIII K 372/15 uznał oskarżonego P. W. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 284 § 2 kk w zw. z art.12 kk. (k.268)

Apelację od powyższego wyroku wniósł sam oskarżony zaskarżając go w całości. (k. 295)

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja oskarżonego okazała się bezzasadna i nie zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie podkreślić należy, że oskarżony zarówno w postępowaniu przygotowawczym, jak i przed Sądem I instancji nie kwestionował swojej winy, a co więcej dobrowolnie poddał się karze wyrażając zgodę na zaproponowane warunki skazania. Co więcej nie podnosił okoliczności podnoszonych obecnie w apelacji a mających w jego ocenie uwolnić go od odpowiedzialności karnej. Kuriozalnie brzmią jego stwierdzenia o rzekomym nękanii go przez ludzi nasłanych przez właścicieli spółki, które miało polegać na nachodzeniu znajomej oskarżonego. Logicznym jest, że gdyby ktokolwiek próbował wpływać na oskarżonego to przede wszystkim kontaktował by się z nim a nie jego znajomymi.

Podkreślić należy, że ewentualny fakt użytkowania przez oskarżonego któregośkolwiek z telefonów w żaden sposób nie może umniejszyć jego zawinienia w kwestii przywłaszczenia mienia skoro po zakończeniu pełnienia funkcji prezesa spółki nie zwrócił ich spółce. Brak zwrotu tych przedmiotów prawowitemu właścicielowi wskazuje, że oskarżony sam rozporządził tymi telefonami nie mając, jako osoba li tylko je użytkująca w związku z pełnioną funkcją, do tego prawa. Fakt więc ewentualnej wiedzy kogokolwiek, że oskarżony te telefony użytkuje w ramach działania spółki w żaden sposób nie zmienia oceny jego późniejszego zachowania jako przywłaszczenia mienia. Zauważyć te należy, że obecnie wykorzystywana technologia połączeń telefonicznych pozwala na identyfikację numeru dzwoniącego a więc ewentualnie danych karty SIM. Natomiast nie można przy normalnym użytkowaniu ustalić jaki konkretnie model telefonu daną kartę SIM obsługuje, a nie jest problemem przełożenie takiej karty do innego modelu telefonu. W związku z tym sam fakt wykonywania połączeń z danego numeru telefonu nie przesadza o modelu, z którego połączenia dokonano.

Wartość telefonów została określona na podstawie dokumentów zakupu tychże i oskarżony nie przedstawił żadnych okoliczności, które pozwoliłyby zakwestionować to ustalenie.

Żądanie ustalenia wartości telefonów przez biegłego jest całkowicie bezzasadne zwłaszcza jeżeli uwzględni się, że sam oskarżony przyznał, że część telefonów sprzedał, a co do części nie potrafi podać co z nimi zrobił. Trudno bowiem stwierdzić w jaki sposób biegły miałby zbadać przedmiotowe telefony by ocenić ich wartość skoro sam oskarżony spowodował, że jest to niemożliwe z uwagi na ich brak. Jedyne więc miarodajne ustalenie wartości przywłaszczonych przedmiotów mogło nastąpić w oparciu o dokumenty ich zakupu.

Nie można również podzielić powołanych przez oskarżonego w apelacji okoliczności wypłaty kwoty 22 000 zł z konta spółki. W swoich wyjaśnieniach oskarżony wskazał, że wypłaty dokonał w sytuacji gdy właściciele spółki odebrali mu dokumenty spółki. Tak więc obecne twierdzenia, że wypłaty dokonał za ich zgodą (zresztą oskarżony nie precyzuje czyją konkretnie) na zakup samochodu uznać należy za wyjątkowo nieprzekonujące, skoro współwłaściciele spółki chcieli zakończyć współpracę z oskarżonym to trudno uznać za wiarygodne, że jednocześnie powierzaliby mu pieniądze na zakup samochodu.

Sąd Okręgowy nie znalazł także podstawy do kwestionowania ustaleń Sądu Rejonowego w kwestii zdrowia psychicznego oskarżonego. Zauważyć tu należy, że przedstawiony z apelacją dokumenty wskazują, że leki oskarżony otrzymywał w roku 2015 a więc już po okresie przypisanego mu przestępstwa a skierowanie do szpitala dotyczy leczenia skutków uzależnienia i wystawione zostało praktycznie w końcowym okresie przestępstwa. W takiej sytuacji oskarżony nie może w sposób skuteczny zasłaniać się stanem swojego zdrowia psychicznego.

Sąd Okręgowy nie zajmował się oskarżeniami formułowanymi w apelacji na temat innej działalności współwłaścicieli pokrzywdzonej spółki uznając, że nie mają one związku z przedmiotem niniejszego postępowania. Przypomnieć bowiem należy, że w ramach tego postępowania konkretne zarzuty postawiono oskarżonemu a nie innym osobom.

Z uwagi na fakt skierowania apelacji oskarżonego przeciwko całemu wyrokowi Sąd Okręgowy zobowiązany był do zbadania kwestii wymiaru kary.

Podkreślenia wymaga, iż podstawą apelacji w przedmiocie kary może być tylko zarzut jej rażącej niewspółmierności. O „rażącej niewspółmierności kary” w rozumieniu art. 438 pkt 4 kpk nie można mówić w sytuacji, gdy Sąd wymierzając karę, uwzględnił wszystkie okoliczności wiążące się z poszczególnymi ustawowymi dyrektywami i wskaźnikami jej wymiaru, czyli wówczas, kiedy granice swobodnego uznania sędziowskiego, stanowiącego ustawową, wynikającą z reguł zawartych w art. 53 § 1 kk, zasadę sądowego wymiaru kary, nie zostały przekroczone w rozmiarach nie dających się utrzymać w kontekście wymagań wynikających z ustawowych dyrektyw determinujących wymiar kary.

Należy podkreślić, iż niewspółmierność kary zachodzi wtedy, gdy suma zastosowanych kar i innych środków, wymierzonych za przypisane przestępstwo, nie odzwierciedla należyście całego bezprawia popełnionych czynów i nie spełnia celów kary. Należy mieć na uwadze, że nie chodzi tu o każdą ewentualną różnicę, co do wymiaru kary, ale

o różnicę ocen tak zasadniczą, że kara wymierzona jawi się jako kara rażąco niewspółmierna, a więc nie dająca się zaakceptować.

Sąd Okręgowy pozytywnie ocenił orzeczone wobec oskarżonego kary-pozbawienia wolności i grzywny. Zdaniem Sądu Odwoławczego stanowią one sankcję sprawiedliwą, w pełni odpowiadającą dyrektywom wymiaru kary określonym w art. 53 kk. I tak Sąd I instancji orzekając o karach pozbawienia wolności i grzywny nie przekroczył w żaden sposób zasad wyrażonych w cytowanym artykule, tak by można było mówić o rażącej niewspółmierności, to jest niewspółmierności w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 1995 r., II KRN 198/94, OSNPP 6/1995, poz. 18). Przeciwnie, Sąd Rejonowy wymierzył oskarżonemu kary pozbawienia wolności i grzywny sprawiedliwe, nie przekraczając granic przewidzianych przez ustawę, dostosował dolegliwość do stopnia winy, uwzględnił stopień społecznej szkodliwości popełnionego przestępstwa, wziął pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze jakie kary te mają osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. W tym zakresie wskazać należy przede wszystkim na wartość szkody, ilość działań przestępczych, wykorzystanie trwałej sposobności wynikającej z pełnionej funkcji. Sąd Rejonowy prawidłowo uwzględnił przyznanie się do winy i złożenie wniosku o wydanie wyroku skazującego bez przeprowadzenia postępowania dowodowego.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy ocenił, iż orzeczone wobec oskarżonego kary 1 roku pozbawienia wolności i grzywny w wysokości 50 stawek dziennych po 10 zł nie mogą być zasadnie uznane za ani niewspółmiernie surowe, ani za niewspółmiernie łagodne i to w dodatku w stopniu rażącym.

Trafne było również rozstrzygnięcie w przedmiocie warunkowego zawieszenia orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności. Oskarżony był dotychczas raz karany sędownie ale za inne rodzajowo przestępstwo. W niniejszej sprawie wziął finalnie odpowiedzialność za swoje czyny i zadeklarował poddanie się karze bez przeprowadzenia postępowania dowodowego. Stąd też zasadnym było przyjęcie, iż możliwe było formułowanie wobec oskarżonego pozytywnej prognozy kryminologicznej. Zważywszy na fakt, że oskarżony dopuścił się wielu działań przestępnych i był już raz karany nadmiernej surowości nie sposób również upatrywać w określeniu długości okresu próby na 3 lata.

Celowe było również zobowiązanie oskarżonego do naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody. Rozstrzygnięcie to niewątpliwie podniesie dolegliwość wyroku ale przede wszystkim wskaże oskarżonemu na to, iż popełnianie przestępstw nie może przynosić dochodu a wyrządzona szkoda musi zostać naprawiona.

Reasumując należy kategorycznie stwierdzić, że Sąd Rejonowy precyzyjnie wyważył wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar represji karnej, ustalając jej wymiar na poziomie adekwatnym do stopnia społecznej szkodliwości czynów oskarżonego oraz stopnia jego zawinienia – prawidłowo spełniając tym samym zasady prewencji ogólnej jak i szczególnej.

Stąd też Sąd Okręgowy na podstawie art. 437 § 1 kpk utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, albowiem nie zachodziły żadne przesłanki do jego uchylecia bądź zmiany.

Na podstawie § 11 ust.1 pkt 4 oraz 15 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. 2015.1800) Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego zwrot kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym w wysokości wynikającej z powołanych przepisów..

O kosztach procesu odwoławczego orzeczono na podstawie art. 636 § 1 kpk oraz art. 2 ust. 1 pkt 3 w zw. z art. 8 ustawy z 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. t. jedn. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 ze zm.) zasądając od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze i wymierzając mu opłatę w kwocie 280 zł, albowiem nie zachodziły żadne przesłanki do zwolnienia oskarżonego z tego obowiązku.

SSO Piotr Gerke SSO Hanna Bartkowiak SSO Dariusz Śliwiński